

Sygnatura akt II Ca 1735/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Zgud
Protokolant:	Krystyna Zakowicz

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)Przedsiębiorstwa (...)SA w K.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 4 czerwca 2014 roku, sygnatura akt VI C 263/14/S

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

„I. zasądza od pozwanego (...) spółki z o.o. z siedzibą w K. na rzecz powoda (...)Przedsiębiorstwa (...)S.A. w K. kwotę 1604,07 zł (tysiąc sześćset cztery złote siedem groszy) z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 1150,04 zł (tysiąc sto pięćdziesiąt złotych cztery grosze) od 16 listopada 2012 roku do dnia zapłaty;

- 315,68 zł (trzysta piętnaście złotych sześćdziesiąt osiem groszy) od 1 lutego 2013 roku do dnia zapłaty;

- 138,35 zł (sto trzydzieści osiem złotych trzydzieści pięć groszy) od 7 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 647 zł (sześćset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.”;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 330 zł (trzysta trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 24 września 2014 roku

Strona powodowa (...)Przedsiębiorstwo (...) spółka akcyjna w K. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 1604,07 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od wyszczególnionych kwot do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2014 roku, w sprawie o sygn. akt VI C 263/14/S, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie oddalił powództwo. Sąd Rejonowy wskazał, że stan faktyczny sprawy był w całości bezsporny i przedstawiał się następująco:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na podstawie umowy z dnia 27 maja 2009 roku zawartej z poprzednim (...) była zarządcą nieruchomości, położonej w K. przy ul. (...). W dniu 19 czerwca 2009

roku pomiędzy (...)Przedsiębiorstwem (...)spółką akcyjną, a Zarządcą (...) położonej w K. przy ul. (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K. została zawarta umowa nr (...) o zaopatrzenie w wodę wyżej wskazanej nieruchomości i odprowadzanie z niej ścieków. Pismem z dnia 17 grudnia 2012

roku (...) sp. z o.o. wypowiedziała w terminie natychmiastowym bez zachowania okresu wypowiedzenia umowę nr (...) z uwagi na fakt, iż dnia 6 listopada 2012 roku spółka

(...) sp. z o.o. w K. nabyła od dotychczasowego właściciela nieruchomości położoną w K. przy ul. (...). W piśmie tym strona pozwana poinformowała o danych nowego właściciela, nie wskazała jednakże odczytu wodomierza, nie został także sporządzony protokół zdawczo-odbiorczy. Powód odczytał wodomierz w dniu 7 stycznia 2013 roku i wystawił fakturę

VAT nr (...) za okres 23.10.2012 do 07.01.2013 r. na kwotę 1730,31 złotych. W kwietniu 2013 r powód skorygował w/w fakturę za okres 23.10.2012 do 6.11.2012r do kwoty 315,68 złotych. Wyliczenie ilości zużytej wody w okresie 23.10.2012 do 6.11.2012r nastąpiło na podstawie średniodobowego zużycia wody w okresie 23.10.2012 do 7.10.2013 r. Pismem z dnia 21.11.2013 r strona powodowa wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 1604,07 złotych wraz z należnymi odsetkami w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 grudnia 2013 roku. Pomimo upływu zakreślonego terminu, strona pozwana nie uregulowała należności powoda, objętej pozvem.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy wyjaśnił, że strona powodowa dochodziła zapłaty tytułem zaległości za niezapłacone: fakturę VAT (...), fakturę VAT korekta nr (...)

(...) oraz notę odsetkową nr (...). Następnie Sąd wskazał, odwołując się do art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym

odprowadzaniu ścieków, że umowa o dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków w wypadku, gdy

nieruchomość jest zabudowana budynkiem wielolokalowym może być zawarta z właścicielem nieruchomości lub z zarządcą. Sąd podniósł, że powyższy przepis stwarza nieścisłości,

w szczególności gdy odnieść go do treści art. 185 ust. 2. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, zgodnie z którym zarządca nieruchomości działa z bezpośrednim skutkiem prawnym dla właściciela nieruchomości lub wspólnoty. Sąd wskazał, że podpisujący

umowę zarządca nie jest stroną umowy, a jedynie może pełnić rolę pełnomocnika strony. Sąd

wskazał, że pamiętając o ratio legis art. 6 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i

odprowadzaniu ścieków, w którym zamierzeniem ustawodawcy było stworzenie prawnych możliwości zawierania umów nawet z osobami nieposiadającymi tytułów prawnych, to jednak w przypadku, gdy właścicielem nieruchomości jest znany, to zarządca nie może bez jego zgody sam podpisywać umowy ani jako strona umowy, ani tym bardziej jako pełnomocnik właściciela.

Następnie Sąd podniósł, że przepisy art. 184-186 u.g.n. gwarantują podmiotowi, któremu przysługuje prawo do nieruchomości i który zawarze z zarządcą umowę o zarządzanie nieruchomością, że zarządca ten będzie należycie wykonywał obowiązki określone zarówno w u.g.n. i w odrębnych ustawach, jak również wynikające z zawartej umowy. Przepisy te nie wykluczają, aby strony zawarły w umowie o zarządzanie nieruchomością postanowienia

judzielające zarządcy prawa do reprezentowania zleceniodawcy przed organami administracji publicznej. Nie jest również wykluczone odrębne upoważnienie zarządcy nieruchomości do dokonania konkretnej czynności przed tymi organami w imieniu zleceniodawcy (podmiotu któremu służy prawo do nieruchomości). Powyższe przepisy nie stanowią jednak podstawy do przyznania zarządcy nieruchomości własnej legitymacji do działania obok zleceniodawcy jako odrębna strona postępowania. W związku z powyższym Sąd stwierdził, że strona pozwana nie posiadała legitymacji biernej do występowania w postępowaniu. Sąd podkreślił ponadto, że zlecenie wykonywania czynności z zakresu zarządzania nieruchomością zarządcy nie powoduje przeniesienia przez zlecającego całej odpowiedzialności za zarządzanie nieruchomością na zarządcę, który zlecenie przyjął. To właściciel lub współwłaściciele nieruchomości (a także wybrany przez właścicieli zarząd) ponoszą odpowiedzialność za stan nieruchomości i obowiązani są do pokrywania wydatków związanych z jej utrzymaniem. Muszą więc kontrolować działalność zarządcy i reagować na jego niepożądane zachowania.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 6 ust 1 i 5 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym dostarczaniu wody i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w związku z art. 185 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami w brzmieniu obowiązującym w czerwcu 2009 roku poprzez błędną ich wykładnię, iż pozwany jako zarządca nieruchomości przy ul.(...) w K., tj. budynku wielolokalowego nie może bez zgody właściciela nieruchomości sam podpisywać umowy ani jako strona tej umowy ani tym bardziej jako pełnomocnik właściciela, w sytuacji, gdy z przepisu art. 6 ust. 5 u.z.w. wynika wprost, że jeżeli nieruchomość jest zabudowana budynkiem wielolokalowym, umowa zawierana jest z właścicielem lub z zarządcą,

2. art. 185 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami w zw. z art. 185 ust. 3 i art. 6 ust 1 i 5 u.z.w. przez niewłaściwe zastosowanie art. 185 ust. 2 u.g.n. z uzasadnieniem jak w pkt I.

- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, a to:

1. nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy i ograniczenie się jedynie do zbadania materialnoprawnej przesłanki legitymacji biernej pozwanego, i tym samym naruszenie art. 233 kpc i art. 328 § 2 kpc poprzez brak w uzasadnieniu wyroku jakichkolwiek ustaleń co do przeprowadzenia przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, określenia faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej,

2. nieuwzględnienie zasady kontrydiktoryjności wyrażonej w art. 3 kpc i art. 217 kpc poprzez przyjęcie braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanego w sytuacji, kiedy pozwany takiego zarzutu ani też dowodów na tę okoliczność nie podnosił.

Podnosząc powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów postępowania apelacyjnego

ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Sąd Odwoławczy uznał wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego za prawidłowe i przyjął je za własne. Ponadto Sąd Okręgowy przeprowadził własne uzupełniające postępowanie dowodowe w zakresie dowodu z dokumentu, dołączonego do

apelacji, stosownie do art. 505⁽¹¹⁾ § 1 kpc i ustalił ponadto, że pismem z dnia 16 czerwca 2009 roku strona pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. zwróciła się do strony powodowej (...)Przedsiębiorstwa (...)spółki akcyjnej w K. o sporządzenie aneksu do umowy o zaopatrzenie w wodę nr (...) poprzez wprowadzenie zmiany w nazwie odbiorcy na rzecz strony pozwanej.

dowód: pismo z dnia 16 czerwca 2009 roku (k. 74)

Treść, istnienie ani autentyczność powyższego dokumentu nie były kwestionowane przez stronę pozwaną, ani nie budziły wątpliwości Sądu. Dodatkowo Sąd Okręgowy w oparciu o dowody przeprowadzone przed Sądem I instancji dokonał ustaleń w zakresie wysokości i zasadności roszczenia, o czym w dalszym toku uzasadnienia.

Nie doszło w sprawie do naruszenia art. 328 § 2 kpc, albowiem uzasadnienie Sądu Rejonowego zawiera wszystkie elementy, wymagane przez powyższy przepis. Uzasadnienie nie zawiera wprawdzie wskazania dowodów, na których Sąd się oparł ani ich oceny, co jednakże nie

było konieczne w realiach sprawy, skoro wszelkie okoliczności Sąd uznał za bezsporne. Stosownie do art. 229 kpc i art. 230 kpc fakty niesporne między stronami nie wymagają dowodzenia w toku postępowania. Ponadto zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc może być skutecznie podnoszony w apelacji wyłącznie wówczas, gdy braki uzasadnienia są tego rodzaju, że nie jest możliwym na jego podstawie odtworzenie toku rozumowania Sądu Rejonowego. Taka sytuacji nie zaistniała w niniejszej sprawie.

Zasługuje natomiast na uwzględnienie zarzut obrazy prawa materialnego, wobec błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że strona pozwana nie posiada legitymacji procesowej biernej do udziału w niniejszym postępowaniu. Oddalając powództwo na tej podstawie Sąd nie uchybił przepisom art. 3 kpc ani art. 217 kpc, albowiem istnienie legitymacji procesowej stron podlega

ocenie w świetle przepisów prawa materialnego, które Sąd jest zobowiązany stosować z urzędu, niezależnie od wskazań stron w procesie. Sąd Rejonowy był więc uprawniony do stwierdzenia braku legitymacji procesowej po stronie pozwanej, mimo iż zarzuty na powyższą okoliczność nie były przez nią podnoszone. Nie zmienia to jednak faktu, że Sąd Rejonowy wadliwie zastosował prawo materialne, a to w szczególności art. 6 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym dostarczaniu wody i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jednolity: Dz. U. 2006.123.858), oraz art. 185 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami w brzmieniu obowiązującym w czerwcu 2009 roku (Dz. U. 2004.261.2603). Skutkiem powyższego uchybienia było niezasadne oddalenie powództwa.

Wskazać w pierwszej kolejności należy, że strona powodowa oparła swoje roszczenie na umowie o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków nr (...), zawartej dnia

19.06.2009 roku między stroną powodową a stroną pozwaną. Zgodnie z zasadą swobody umów, wyrażoną w art. 353⁽¹⁾ kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Z zasady swobody umów wynika także swoboda wyboru kontrahenta umowy. Istotą stosunku zobowiązaniowego jest to, że jest on skuteczny wyłącznie między jego stronami, a rozszerzona skuteczność umowy musi wynikać albo bezpośrednio z jej treści, albo z przepisów ustawy. Nie budzi więc wątpliwości, że wykonania umowy można dochodzić przede wszystkim od strony stosunku zobowiązaniowego. Bezspornym w sprawie było, że strony postępowania łączył stosunek zobowiązaniowy, na podstawie którego strona powodowa

zobowiązała się dostarczać wodę z urządzeń wodociągowych i odprowadzać ścieki do urządzeń kanalizacyjnych z nieruchomości położonej na ul. (...) w K. (§ 2 umowy), a

strona pozwana, jako odbiorca usług, zobowiązała się między innymi do zapłaty ceny (§ 7 umowy). Do zawarcia umowy doszło z inicjatywy strony pozwanej, która wniosła o wpisanie jej jako odbiorcę usług wodno-kanalizacyjnych. Już w świetle powyższego jest niewątpliwym, że

odpowiedzialność za wykonanie zobowiązań umownych spoczywa na stronie pozwanej, jako jednym z kontrahentów umowy. Nie można zgodzić się z poglądem, jakoby strona pozwana, zawierając umowę nr (...), mogła działać wyłącznie jako pełnomocnik właściciela nieruchomości i w konsekwencji nie odpowiadała osobiście zaciągnięte przez siebie zobowiązania. Należy wskazać, że legitymacja strony pozwanej, będącej zarządcą nieruchomości przy ul.

K. (...)w K. w okresie od 27 maja 2009 roku do 6 listopada 2012 roku, wynika bezpośrednio z przepisów prawa. Z treści umowy zarządu jednoznacznie wynika, że strona pozwana była zobowiązana między innymi do zapewnienia dla nieruchomości dostaw wody i odprowadzania ścieków przez zawieranie stosownych umów (§ 1 umowy zarządu). Zgodnie z art. 6. ust. 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę... dostarczanie wody lub odprowadzanie ścieków odbywa się na podstawie pisemnej umowy o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków zawartej między przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym a odbiorcą usług. Art. 6 ust. 5 przedmiotowej ustawy stanowi natomiast, że przypadku nieruchomości zabudowanych budynkiem wielolokalowym umowa o zaopatrzenie w wodę może być zawarta z właścicielem lub z zarządcą.

Z przepisu powyższego jednoznacznie wynika, że stroną umowy o zaopatrzenie w wodę budynku wielolokalowego, a tym samym podmiotem ponoszącym własną odpowiedzialność za jej

wykonanie, może być zarówno właściciel jak i zarządca nieruchomości. Nie sposób zgodzić się z Sądem Rejonowym, że przepis powyższy, pozostając w sprzeczności z regulacjami ustawy o gospodarce nieruchomościami, nie może być stosowany. Słusznie zwraca uwagę skarżący, że

zgodnie z art. 185 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia i realizacji umowy, zakres uprawnień i obowiązków zarządcy wynika z przepisów ustawy, z przepisów odrębnych ustaw oraz z umowy o zarządzanie nieruchomością. W świetle powyższego przepisu jest niewątpliwym, że ustawa o gospodarce nieruchomościami jedynie w

sposób ogólny określała zasady ustanawiania zarządcy nieruchomości i jego kompetencje,

odsyłając wprost do innych regulacji, celem ustalenia szczegółowych uprawnień zarządcy. Za

przepis odrębny w rozumieniu art. 185 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami należy uznać właśnie ustawę o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę..., która, odnosząc się do kwestii związanych z zawieraniem i wykonywaniem jednego rodzaju umowy, stanowi regulację szczególną wobec

ustawy o gospodarce nieruchomościami. To nie przepisy art. 184-186 ustawy o gospodarce nieruchomościami wyłączają więc zastosowanie art. 6 ust. 5 ustawy o o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę..., ale przepis powyższy w zakresie swojego zastosowania modyfikuje przepisy ogólne,

zawarte w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Strona pozwana zawarła umowę nr (...) we własnym imieniu, a nie jako pełnomocnik właściciela nieruchomości. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, że strona pozwana (...) spółka z

ograniczoną odpowiedzialnością w K. była biernie legitymowana w przedmiotowym postępowaniu, a zatem Sąd Rejonowy niezasadnie oddalił powództwo na tej podstawie.

Wadliwe ustalenie przez Sąd Rejonowy braku legitymacji procesowej po stronie pozwanej skutkowało tym, że Sąd I instancji nie badał zasadności roszczenia strony powodowej. W świetle zapadłego orzeczenia nie było to niezbędne, jednak niewątpliwie Sąd Rejonowy nie odniósł się do głównego przedmiotu procesu. Zdaniem Sądu Odwoławczego nie istniała jednak konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, albowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy okazał się wystarczający do oceny zasadności powództwa i wydania w sprawie merytorycznego rozstrzygnięcia przez Sąd

Odwoławczy bez naruszenia zasady dwuinstancyjności. Sąd Rejonowy przeprowadził bowiem kompleksowe postępowanie dowodowe, również w zakresie wysokości roszczenia, a

przeprowadzone dowody to wyłącznie niekwestionowane przez strony dokumenty.

W stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo w całości za uzasadnione. Podstawą prawną roszczenia strony powodowej była umowa nr (...) o zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków. Powyższa umowa jest umową wzajemną, z czego wynika, że świadczenie jednej strony jest odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 kc).

Okoliczność, że strona powodowa wykonała ciężące na niej na mocy umowy nr (...) zobowiązanie i dostarczała wodę do budynku na ul. (...) w K. oraz odprowadzała

z niego ścieki była w świetle materiału dowodowego, zebranego w sprawie, niewątpliwa. Okoliczności tej strona pozwana zresztą nie kwestionowała. Strona powodowa mogła więc żądać wykonania zobowiązania przez drugą stronę umowy, w postaci zapłaty ceny, wynikającej z faktury VAT nr (...) w wysokości 1150,04 złotych, faktury Y. Korekty nr (...) w wysokości 315,68 złote oraz noty odsetkowej nr (...) w wysokości 315,68 złotych. W odpowiedzi na pozew strona pozwana zaprzeczyła wprawdzie zasadności roszczenia strony powodowej, wynikającego z faktur VAT nr (...) co do wysokości. Równocześnie jednak strona pozwana nie kwestionowała autentyczności ani rzetelności innych przedłożonych w toku postępowania przez stronę powodową dokumentów, a w szczególności odczytów wodomierzy (k. 53), z których jednoznacznie wynika, że strona powodowa faktycznie dostarczała do lokalu na ul. (...) w K. wodę oraz odprowadzała ścieki w ilościach, które znalazły swoje odzwierciedlenie w wystawianych przez stronę powodową fakturach VAT,

które były dostarczane pozwanej. Z § 7 ust. 2 b) i c) umowy nr (...) wynika, że

podstawą do ustalenia należności (...) za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki miały być wskazania wodomierza głównego lub wodomierza głównego i urządzenia pomiarowego. W toku procesu strona pozwana nie kwestionowała prawidłowości dokonanych odczytów, a zatem Sąd Okręgowy uznał je za wystarczający dowód istnienia zobowiązania. W rzeczywistości więc strona pozwana nie zakwestionowała skutecznie rzetelności wystawienia faktur VAT, których zapłaty

żądała strona powodowa. Strona pozwana nie podnosiła także żadnych zarzutów odnośnie

do sposobu dokonania korekty faktury VAT nr (...). W sytuacji natychmiastowego rozwiązania umowy przez stronę pozwaną i braku stosownego odczytu nie było zresztą możliwe inne rozliczenie jak tylko na podstawie uśrednionego zużycia za cały okres pomiędzy dokonanyymi odczytami z uwzględnieniem terminu rozwiązania umowy. Strona pozwana nie zaprzeczyła także rzetelności noty odsetkowej nr (...), ani nie twierdziła, by dokonywała płatności za wcześniejsze faktury VAT w przewidzianym przez strony terminie. Nie było także sporne, że strona pozwana częściowo uregulowała należność, wynikającą z faktury VAT (...), co świadczy

o tym, że faktura powyższa została jej doręczona, a ponadto, że strona pozwana nie kwestionowała dokonanego w niej rozliczenia i w istocie uznała należność we wskazanej w niej wysokości. Za zasadnością roszczenia strony powodowej przemawia także treść wezwania do zapłaty z dnia 20

maja 2013 roku (k.24), wystosowanego przez stronę pozwaną do M. K., pełnomocnika właścicielki nieruchomości, w którym wezwano ją do uregulowania wobec zarządcy szeregu należności, w tym między innymi z tytułu faktur VAT wystawionych przez stronę

powodową, o nr (...) na kwotę 1150,04 złotych i o nr (...) (wraz z notą odsetkową) na kwotę 454,03 złote. Nie jest zgodne z doświadczeniem życiowym przyjąć, że

strona pozwana, jako zarządca nieruchomości, żądałaby od właścicielki nieruchomości zwrotu należności, które w jej przekonaniu zostały niezasadnie naliczone. W świetle całokształtu

okoliczności sprawy zasadność roszczenia strony powodowej nie budzi więc wątpliwości. Strona pozwana nie podnosiła także, aby zapłaciła należności, dochodzone pozwem, a ciężar

udowodnienia powyższej okoliczności spoczywał na stronie pozwanej. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości.

Sąd orzekł o odsetkach od zasądzonych kwot na mocy art. 481 § 1 k.c., w myśl którego, jeśli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za

czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z § 7 ust. 1 i 6 umowy nr

(...) odbiorca usług był zobowiązany uiścić należności za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki w terminie określonym w fakturze VAT, nie krótszym jednak niż 14 dni od jej otrzymania. Strona pozwana pozostaje więc w opóźnieniu od dnia następnego po upływie terminu zapłaty, określonego w fakturach, tj. od dnia 16.11.2012 roku co do płatności kwoty 1150,04 złote, wynikającej z faktury VAT nr(...) (...) oraz od dnia 1 lutego 2013 roku co do płatności kwoty 315,68 złotych, objętej fakturą VAT nr (...) (...), w wysokości wynikającej z korekty nr (...). Odsetki od kwoty 138,35 złotych, objętej notą odsetkową nr (...), Sąd zasądził od dnia wniesienia pozwu, na podstawie art. 482 § 1 kc, zgodnie z którym od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia za nie powództwa.

Uwzględniając powództwo w całości Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania przed Sądem I instancji na zasadzie art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Strona pozwana, jako przegrywająca w całości postępowanie, zobowiązana jest do zwrotu stronie powodowej poniesionych przez nią kosztów procesu w

wysokości 647 złotych, na które składały się kwoty: 30 złotych tytułem opłaty od pozwu (art. 28 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - Dz. U. 2010 r. Nr 90 poz. 594) oraz kwota 617 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa (§ 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przed radcą prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 490).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznając apelację strony powodowej za uzasadnioną zmienił zaskarżony wyrok w sposób określony w punkcie 1 sentencji, o czym orzekł na podstawie art. 386 §1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy jak w pkt 2 sentencji wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc i art. 99 kpc w z art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja strony powodowej okazała się w całości zasadna, a zatem to strona pozwana, jako przegrywająca sprawę, jest zobowiązana zwrócić (...)Przedsiębiorstwu (...)spółce akcyjnej w K. poniesione przez nią koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 300 złotych (§ 6 pkt 3 i § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przed radcą prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 490) oraz kwotę 30 złotych tytułem opłaty od apelacji.